

# Władysław Terlecki

---

## Rok pracy działu robót budowlano-konserwatorskich Pracowni Konserwacji Zabytków

---

Ochrona Zabytków 9/3 (34), 151-157

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **ROK PRACY DZIAŁU ROBÓT BUDOWLANO-KONSERWATORSKICH PRACOWNI KONSERWACJI ZABYTKÓW**

**WŁADYSŁAW TERLECKI**

W kwietniu roku 1956 upłynął rok od chwili uruchomienia nowego działu pracy Pracowni Konserwacji Zabytków — działu robót budowlano-konserwatorskich. Okres ten ma charakter wstępny, gdyż metody pracy i jej organizacja nie mogą być na tym odcinku skryształizowane prędko. Nie pozwala na to szybki rozwój Pracowni jak i brak wzorów do naśladowania, gdyż przedsiębiorstwa, które dawniej wykonywały roboty konserwatorskie, ograniczały swą działalność zarówno pod względem asortymentu robót jak i zasięgu terytorialnego.

Tym nie mniej można podsumować już wyniki pierwszego roku pracy, jak również nabyte w tym czasie doświadczenia. Zanim jednak zajmiemy się wyciąganiem wniosków z tych doświadczeń, dokonajmy krótkiego przeglądu prac wykonanych w tym okresie.

Na pierwszy plan wysuwa się zdecydowanie rozpoczęta konserwacja zespołu zabytkowego Wilanova. Znaczenie tej pracy polega nie tylko na wartości zabytkowej i artystycznej obiektu, jego rozmiarach i rozległości, ale przede wszystkim na fakcie, iż konserwacja jego obejmuje pełną skalę robót konserwatorskich poczynając od gruntownego remontu budynków, poprzez pełny wystrój architektoniczny wewnątrz aż do konserwacji polichromii, rzeźb, płaskorzeźb, tkanin, malarstwa stalugowego i zabytkowych mebli. Całość tych prac rozłożona jest na lat sześć. Użytkownikiem obiektu jest Muzeum Narodowe w Warszawie, które ustala program użytkowy zespołu wilanowskiego. Inwestorem finansującym roboty i sprawującym nadzór techniczno-konserwatorski jest Zarząd Inwestycji budynków zabytkowych Warszawy. Dokumentację techniczną wykonuje pracownia architektury P.K.Z. w Warszawie.

Pierwsza seria robót ma doprowadzić stan surowy budynków zespołu do wyglądu zadawalającego. W granicach tego zakresu wykonano w roku ubiegłym przecięcie poziome budynków ponad ziemią i założenie izolacji poziomej, czemu towarzyszyło podmurowanie płytszych fundamentów, wymiana partii murów źle zachowanych i podpiwniczenie całego korpusu głównego, galerii i częściowo skrzydeł bocznych. Podkreślić należy, iż prace powyższe nie spowodowały najmniejszego nawet pęknięcia murów pałacu.

Izolacja od wilgoci jest kapitalnym zagadnieniem konserwacji większości zabytków architektury w Polsce, nie posiadających z reguły takiej izolacji. Brak jej powoduje powolne zawilgacanie budynków, gnicie, murszenie i za-grzybienie drewnianych elementów konstrukcyjnych, co w dalszej konsekwencji stawia nieraz pod znakiem zapytania istnienie samego zabytku. Przykładem typowym tego procesu jest pałac Radziwiłłów w Nieborowie, o którym będziemy mówić niżej.

Dokonano w Wilanowie wymiany stropów drewnianych nad kondygnacją piwniczną w korpusie głównym na stropy niepalne typu „Wilanów“. Wystrój malarski pałacu został zdjęty i zabezpieczony o ile chodzi o malarstwo stalugowe, zaś polichromie i płaskorzeźby zabezpieczono na miejscu. Podobnie zdjęto i zabezpieczono tkaniny, stanowiące pokrycie ścian w niektórych salach oraz cenne rysunki znajdujące się w t.zw. pokojach chińskich górnej kondygnacji korpusu głównego.

Podczas badania istniejących tynków w kilku miejscach odkryto dawne polichromie przykryte późniejszymi nawarstwieniami tynków, wśród nich poważnym osiągnięciem jest odkrycie i odsłonięcie dość dobrze zachowanej polichromii w klatce schodowej, o wielkiej wartości artystycznej, pochodzącej prawdopodobnie z końca wieku XVII. Stan malowideł rokuje najlepsze nadzieje co do możliwości ich zakonserwowania i wydobycia pełnego ich wyrazu i walorów kolorystycznych.

Równoległe do prac wewnątrz pałacu przebiegały roboty zewnętrzne polegające na układaniu zewnętrznej sieci przewodów wodociagowych, kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Roboty te pokrywając z konieczności park wilanowski siecią przekopów, nie spowodowały jednakże uszkodzenia ani jednego drzewa. Ubytki powstałe w zieleńcach i uszkodzone partie krzewów będą mogły być bez trudu odtworzone. Przebudowano w stanie surowym stajnie Marconiego oraz dobudowano budynek kotłowni centralnego ogrzewania, zlokalizowany poza ścianą północną oranżerii. Obydwa budynki otrzymały dachy żelbetowe. Budynek oranżerii został podpiwniczony i piwnice te przeznaczono na skład opału dla kotłowni zdala czynnego centralnego ogrzewania.

Nie wszystkie zamierzenia roku ubiegłego udało się jednakże zrealizować. Planowana przebudowa drewnianego dachu pałacu na żelazobetonowy nie została przeprowadzona głównie z braku dostatecznej ilości drewna na konstrukcje pomocnicze. Niedostateczny postęp robót instalacyjnych uniemożliwił projektowane ogrzanie korpusu głównego przed okresem minionej zimy. Nie udało się uruchomić sieci wodociagowej koniecznej dla zaopatrzenia zespołu w wodę gospodarczą, pitną i przeciwpożarową.

Są to zadania do zrealizowania w obecnym okresie budowlanym.

Z kolei wymienić należy prace nad wnętrzami pałacu na wodzie w Łazienkach, które w stanie surowym zostały odbudowane w poprzednich latach. Bogaty wystrój wnętrz, zniszczony w 1944 roku, wymaga wykonania bardzo pracochłonnych i kosztownych konserwacji względnie rekonstrukcji sztukaterii, stiuków, marmurowych kominków, posadzek, rzeźb itp. Prace konserwatorskie w roku ubiegłym ze względu na szczupłość kredytów objęły jedynie część wnętrz pałacu. Wykonano plafon, fasetę kasetonową i gzymsy sali balowej, jak również część stiuków na ścianach. W sali Bachusa — sufit i ściany. Podobnie w sali kąpielowej i w przedsionku, gdzie wykonano sufit z fasetami. Ocalałe fragmenty rzeźb i malowideł zostały starannie zabezpieczone.

Całość robót rekonstrukcyjnych pałacu w Łazienkach rozłożona została na lat kilka. O przeznaczeniu użytkowym pałacu nie powzięto dotąd jeszcze ostatecznej decyzji, co odbija się ujemnie na przebiegu prac konserwatorskich.

Roboty konserwatorskie przeprowadzane w pałacu Krasińskich, również już odbudowanego uprzednio w stanie surowym, nie mogły być rozwinięte w roku ubiegłym na należyłą skalę. Powodem tego był brak użytkownika i w konsekwencji tego brak sprecyzowanego programu użytkowego. W tym stanie rzeczy roboty wykończeniowe musiały być ograniczone jedynie do odbudowy elementów niezależnych od sposobu użytkowania budynku. Dotyczy to elewacji o licznych fragmentach wykonanych w kamieniu, której rekonstrukcja od strony placu Krasińskich jest już prawie ukończona, jak również robót sztukatorskich dwóch wielkich sal reprezentacyjnych. Dzięki zainstalowaniu w pałacu kotła centralnego ogrzewania udało się ubiegłej zimy utrzy-

mać w części budynku temperaturę umożliwiającą kontynuowanie robót. Wykonano sufit z bogato zdobionymi fasadami w sali Kariatyd oraz podobny sufit w sali od strony placu Krasieńskich.

Dalsze losy rekonstrukcji pałacu Rzeczypospolitej zależą od uzyskania koniecznych kredytów i ustalenia sposobu jego użytkowania. Przewlekająca się odbudowa jest zawsze bardzo nieekonomiczna, a pałac Krasieńskich staje się tego typowym przykładem. Zmagazynowane w pałacu liczne elementy sztukaterii oraz fragmenty rzeźb wokoło budynku czekające od lat montażu, ulegają różnego typu uszkodzeniom i w pewnej mierze tracą swą wartość techniczną. Pałac Krasieńskich w roku przyszłym obchodzić będzie dziesięciolecie swej wciąż niezakończonej odbudowy.



Ryc. 159. Wilanów — budowa tras instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnych.

W roku ubiegłym Pracownie przejęły również dalszą rekonstrukcję wnętrza pałacu Raczyńskich, mieszczącego Akademię Sztuk Plastycznych. Prowadzone były roboty tynkarskie i sztukatorskie w części budynku głównego. Najważniejszą część robót polegającą na odbudowie wnętrza auli i klatki schodowej oraz elewacji i hełmów nie mogła być wykonana w tym czasie z powodu powolnego dopływu dokumentacji technicznej.

Poza Warszawą poważne roboty prowadził Pracownie w Białymstoku przy odbudowie pałacu Branickich, będącego dziś siedzibą Akademii Medycznej. Najciekawszą pozycją tych robót był montaż rzeźb tympanonu i uzupełniających go figur, stanowiących monumentalny akcent frontu budynku głównego. Ustawione tam zostały na żelbetowej ławie trzy rzeźby w kamieniu wykonane przez pracownię rzeźby P.K.Z., w tym trzymetrowej wysokości figura Atlasa, ważąca ponad 4 tonny. Na skrzydłach bocznych ustawiono cztery akroterie i attyki. Wewnątrz budynku ukończono monumentalną żelbetową wykładaną marmurem klatkę schodową, szereg fragmentów wnętrza m. in. ozdobne fasety w gabinecie rektora. Odremontowano ozdobną bramę wjazdową i podstawy rzeźb w parku pałacowym.

Równolegle do robót w Białymstoku przebiegały roboty konserwatorskie w pałacu Lubomirskich w Dojlidach mieszczącym szkołę rolniczą. Przeprowadzono kapitalny remont wnętrza oraz zmianę stropu nad parterem. Roboty elewacyjne pałacu wykonane zostały jedynie w 30% z powodu trudności



Ryc. 160. Pałac Branickich w Białymstoku — rekonstrukcja figur zdobiących front pałacu.

atmosferycznych. Przeprowadzono rekonstrukcję tympanonu i medalionów na elewacji frontowej pałacu.

Niezwykle interesująco zapowiadają się roboty budowlano-konserwatorskie na terenie starego miasta w Jarosławiu, gdzie znaczna ilość budynków zabytkowych ulega zniszczeniu na skutek osiadania fundamentów. Drażone od stuleci pod terenem starego miasta przejścia podziemne, często kilkukondygnacyjne, spowodowały osiadanie dużych połaci terenów i konieczność wykonania robót konstrukcyjnych i zabezpieczających na wielką skalę. Pierwsza seria tych robót, których wykonania podjęły się Pracownie, polegała na rozebraniu uszkodzonych części budynków, odgruzowaniu terenu oraz robotach murarskich wzmacniających podziemne przejścia. Należy się spodziewać rozwijania się robót w Jarosławiu na skalę coraz większą, co znajduje odzwierciedlenie w poważnych kredytach przeznaczonych na ten cel.

Kolejną serię robót odbudowy stanu surowego wykonały Pracownie w romańskiej kolegiacie w Tumie pod Łęczycą. Przeprowadzono wzmocnienie pękających kolumn podtrzymujących ścianę kapitałną nawy głównej, ułożono gzyms kamienny wzdłuż ścian bocznych tej nawy, wzmocniono fragmenty fundamentów budynku, osadzono żelazne okna w prezbiterium i wykonano inne drobne roboty.

Rozpoczęto na razie na niewielką skalę roboty remontowe w pałacu Radziwiłłów w Nieborowie. Budynek nie posiadający izolacji poziomej uległ zawilgoceniu i zagrzybieniu sięgającemu dachu. Zabezpieczenie i pełny remont budynku wymagać będzie wielkich nakładów. Wykonano wzmocnienie więźby dachowej, wstępny remont pokrycia dachowego, wraz z rynnami i obróbkami blacharskimi dachu i elewacji.

Nadto wykonały Pracownie roboty konserwatorskie w Siedlcach, gdzie odbudowany został w stanie surowym jeden z budynków zabytkowych mieszczący gimnazjum, spalony podczas ostatniej wojny. W Jabłonnie odbudowano w stanie surowym budynek Starej Poczty oczekujący obecnie na roboty wy-

kończeniowe. W Pułtusk wzniesiono od fundamentów budynek ratusza, również osiagając pełny stan surowy. Ponadto w Pułtusk wykonały Pracownie portal kamienny w budynku Sądu Powiatowego.

Wymienić należy poza tym drobne roboty zrealizowane w Zelazowej Woli polegające na przebudowie i remoncie elementów małej architektury w parku oraz konserwację dachu krytego gontami w zabytkowym dworku w Laskowie Głuchym.

Pierwszy rok prac budowlano-konserwatorskich Pracowni przyniósł również założenie pierwszego oddziału prowincjonalnego w Gdańsku, w oparciu o istniejące tam pracownie architektury i malarstwa P.K.Z.

Utworzony późną jesienią oddział w Gdańsku zdołał wykonać kilka robót, z których wymienimy odbudowę zniszczonej zabytkowej wieży strażniczej w Wisłoujściu, gdzie przeprowadzono odgruzowanie terenu, rozbiórkę zniszczonych fragmentów wieży i rekonstrukcję tych fragmentów. W Gdańsku przebudowana została do stanu pierwotnego uszkodzona gotycka Brama Straganiarska, przeprowadzono konserwację i odbudowę fragmentów murów miejskich oraz rozbiórkę uszkodzonych fragmentów i zabezpieczenie budynku zabytkowego na ul. Zamurnej.

Tak wygląda krótkie zestawienie wyników pracy Pracowni na odcinku robót budowlano-konserwatorskich w roku ubiegłym.

Prace powyższe pozwalają również podsumować pierwsze doświadczenia.

Wykazują one, jak poważne zakłócenie pracy powoduje niedostateczny i niesprecyzowany program prac, który otrzymują Pracownie przed początkiem nowego roku. Zleceniodawcy często do ostatniej chwili nie znają swych możliwości finansowych i zakresu robót konserwatorskich. W związku z tym powstaje dla przedsiębiorstwa trudność, gdyż nie wie, jakie materiały budowlane i w jakiej ilości ma zaplanować na rok przyszedły? Pytanie to staje się lamigłówką bez prawidłowego rozwiązania, skutki zaś tego stanu rzeczy nękają wykonawcę przez cały rok.

Jedynie pewne i w terminie zgłoszone zlecenia pozwolą Pracowniom skompletować stałe zespoły robotnicze i w przyszłości przeszkolić zwykłych rzemieślników na rzemieślników-konserwatorów związanych na stałe z przedsiębiorstwem i jego zadaniem. Tylko zespoły pracowników zamiłowanych w swym zawodzie i dostatecznie wynagradzanych mogą dać pełne wyniki prac konserwatorskich. Realizacja szeroko pomyślanego planu szkolenia zawodowego możliwa jest tylko przy stabilizacji kadr Pracowni.

Roboty budowlano-konserwatorskie z małymi wyjątkami są albo drobnymi robotami rozrzuconymi w terenie, często zdala od szla-



Ryc. 161. Pałac Branickich w Białymstoku — model figury Atlasa.

ków komunikacyjnych — albo stanowią kolejne serie robót na większych obiektach ograniczone do ram posiadanych, zwykle niewielkich kredytów.

Stwarza to trudną sytuację dla wykonawcy zmuszonego operować licznymi a niewielkimi zespołami roboczymi, bowiem najmniejszy nawet z nich wymaga przynajmniej trzech pracowników umysłowych: majstra kierującego robotami, technika obliczającego wyniki pracy robotników, co mu pozwala zestawiać listę plac dla robotników oraz sporządzić rachunek dla zleceniodawcy — oraz magazyniera odpowiedzialnego za materiały budowlane. Szeregowe zjednoczenie budowlane operujące na niewielkim terenie i realizujące kilka większych obiektów zatrudnia średnio jednego pracownika umysłowego na pięciu pracowników fizycznych. Proporcja ta w warunkach pracy Pracowni nie da się utrzymać i stwarza poważne trudności.

Duże kłopoty powodowała w roku ubiegłym spóźniona lub nieodpowiednia dokumentacja. Uznana zasadę, iż dokumentację opracowuje się w roku poprzedzającym realizację budowy, niestety łamie się zbyt często. Zleceniodawca doręczając projekt budowy sądzi nieraz, iż uczynił już wszystko co potrzeba i nagli o rozpoczęcie robót, zapominając, iż jedynie kosztorys urzędowo zatwierdzony umożliwi zawarcie umowy zaś wykaz potrzebnych materiałów jest podstawą do ich zaplanowania.

Od chwili złożenia zapotrzebowania na materiały, co jest punktem wyjściowym cyklu produkcyjnego — do chwili ich otrzymania upływają średnio trzy miesiące. Zatem pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa dostarczona Pracownikom w trzecim kwartale pozwala rozpocząć roboty w sposób prawidłowy na początku roku następnego.

Bardzo często zleceniodawcy nie doceniają wagi dokumentacji instalacyjnej, której brak w chwili ukończenia robót stanu surowego powoduje przerwanie robót i niewykorzystanie z trudem zdobytych kredytów.

Jakże często w trakcie robót staje się jasne, iż program użytkowy nie został dokładnie przemyślany i ostatecznie sprecyzowany. Ten stan rzeczy powoduje konieczność wprowadzenia zmian w dokumentacji technicznej. Skutkiem tego są zawsze straty gospodarcze wynikłe z kosztu dokumentacji zamienniej, kosztu robót zamiennych i straconego czasu. Trudności te i koszty potęgują się w wypadku braku programu użytkowego wogóle, co zilustrował przykład odbudowy pałacu Krasieńskich.

Odrębnym zagadnieniem jest sprawa wynagrodzeń robotniczych. Roboty konserwatorskie powinny być z reguły wykonywane bez pośpiechu celem uzyskania najwyższej jakości. Zbyt niskie stawki dniówkowe uzyskane przez Pracownie dają w wyniku zaniżone zarobki robotnicze, co powoduje konieczność stosowania systemu akordowego wszędzie, gdzie to jest możliwe. Jest rzeczą prawdopodobną, iż niektórych robót konserwatorskich Pracownie nie będą w stanie wykonać z powodu niemożliwości ich zakordowania i w konsekwencji braku wykonawców.

Prace konserwatorskie wymagają w niektórych wypadkach rezerw materiałowych, że wymienimy drewno, które powinno być wbudowane po koniecznym okresie suszenia. Konieczność szybkiego wyliczenia się ze sposobu zużycia poprzednio otrzymanych przydziałów drewna stolarskiego, warunkującego otrzymanie następnego przydziału, utrudnia utworzenie rezerw materiału drzewnego i jego należyte wysuszenie.

Podane wyżej uwagi, nie wyczerpujące tematu, w większości wypadków stanowią zagadnienia dobrze znane, jednak w praktyce nierozwiązywane. Fakt ten zmusza do przypominania ich przy każdej okazji.



Ryc. 162. Łazienki — roboty rzeźbiarsko-sztukatorskie w pokoju Bachusa Pałacu na Wodzie.

Pracownicy mają jeszcze przed sobą zadanie harmonijnego zgrania całej ich wewnętrznej organizacji, w szczególności zaś rozwiązania sprawy należytej współpracy pracowni projektowych z kierownictwami poszczególnych budowli. Pierwszy rok wspólnej pracy ujawnił punkty newralgiczne i słabe strony istniejącego aparatu, nieuniknione przy powstawaniu nowego działu pracy. Rok najbliższy powinien te trudności zlikwidować możliwie bez reszty.

Wynik pracy przedsiębiorstwa zależy od odpowiedniego doboru zespołów wykonawców oraz od zrozumienia czynników nadrzędnych dla specyfiki i odrębnych potrzeb Pracowni. Im więcej dział robót budowlano-konserwatorskich będzie przypominał szeregowo zjednoczenie budowlane i rządzić się będzie jego zasadami pracy — tym słabsze będą wyniki pracy w terenie. Należy wierzyć, iż prawda ta znajdzie zrozumienie u czynników decydujących.